

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Przy dochodzeniu sądownym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy; ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.
Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA“ — ALLENSTEIN, OPR.
Redaktor: Ludwik Łydko.

TELEGRAMY.

Plany niemieckie nowej wojny.

Bytom, 13. I. 1921. (EE) Harden zamieszcza w „Zukunft“ swoje poglądy na sprawę Górnego Śląska: Według Hardena przywódca organizacji Orgesch wszczął rokowania z przedstawicielami Niemców górnośląskich, którzy zajmują wybitne stanowisko w organizacji. Harden wyznaje, że nie jest pewny wyniku plebiscytu, czy on będzie pomyślny dla Niemiec. Polityka niesprawiedliwości, trwająca przez lat wiele, a także represje, stosowane przez rząd niemiecki, pozostawiły głębokie ślady w duszy ludu górnośląskiego. Tego właśnie nie biorą pod uwagę optymistycznie nastroszone koła rządowe w Berlinie.

W dalszym ciągu Harden wyznaje, że wszyscy Niemcy są jednomyślni co do tego, że plebiscyt, niekorzystny dla Prus, nie może być przez nie przyjęty. Niemcy czynią wszelkie przygotowania do interwencji zbrojnej, sprowadzono nawet na granicę Górnego Śląska do Nissy kolumnę samochodową. Celem tego zarządzenia może być jedynie najszybsze przerzucenie oddziałów wojskowych w chwili odpowiedniej w głąb Śląska.

Harden wyraża przekonanie, że liczne oznaki nie pozwalają wątpić, że Niemcy przygotowują rozruchy na Górnym Śląsku. Nie ulega wątpliwości, że interwencja zbrojna po plebiscycie spowoduje krwawe zaburzenia.

Streszczając swoje wywody, Harden oświadcza, że oddzielne głosowanie ludności tubylczej od emigrantów zapewniłoby spokój w kraju. W każdym razie system oddzielnego głosowania utrudni wybuch krwawych zamieszek na Górnym Śląsku.

Przeciwko generałowi Le Rond.

Berlin, 12. I. 21. Rząd niemiecki wystosował do konferencji ambasadorów dłuższą notę w sprawie rzekomego niestosownego zachowania się generała Le Rond na Górnym Śląsku.

Nota nie czyni wrażenia sympatycznego. Jest to sztucznie naciągana nota dyplomatyczna, która zamierza widocznie ratować zgubioną niemiecką sprawę na Górnym Śląsku.

Ciekawym objawem są już dziś głosy prasy niemieckiej za sabotażem głosowania na Górnym Śląsku.

Wielkie wrażenie czyni także fakt, iż Niemcy pomniki Wilhelmów, Bismarków itd. wywożą z Górnego Śląska do Niemiec.

Wymiana jeńców wojennych.

Warszawa, 13. I. 21 (PAT). Jak się dowiadujemy na czelu komisji, która ma jechać do Moskwy celem podpisania układów o wymianie jeńców i zakładników ma stanąć nie wiceminister Dąbrowski, jak pierwotnie było podane, lecz p. Edward Zalewski. Tenże jako delegat Ministerstwa Spraw Zewnętrznych prowadził i zakończył rokowanie w tej sprawie w Rydze.

Ze spraw sejmowych.

Warszawa, 13. I. 21. (PAT). Wczoraj powrócił do Warszawy marszałek sejmu Osiecki i objął urządowanie. Przerwa w obradach Sejmu ma się ku końcu.

Poprawa bytu urzędników polskich.

Warszawa, 14. I. 21. (PAT). Rada Ministrów po ukończeniu obrad nad ustawę o państwowej służbie cywilnej, rozpatrywała na posiedzeniu dnia 10 i 11 b. m. opracowany przez Ministra Skarbu i Prezydium Rady Ministrów projekt ustawy o emeryturze dla urzędników państwowych.

„Pieron“.

W pewnych lokalach w Olsztynie wyłożone jest pismo, przynoszące wstyd i hańbę kulturze niemieckiej. Pismo to humorystyczne i ilustrowane wychodzi na Górnym Śląsku. „Pieron“ to tytuł, ma oznaczać „Piorun“ (górnoszląskie: „ty piorunie“) treść zaś jest niemiecka. Ilustracje iście piekielne, zohydżające w najwstrętniejszy sposób wszystko co polskie. W wyrafinowany i bezwstyany sposób usiłuje pewien gatunek naszych wrogów (renegatów, gdyż tylko renegat do podobnego czynu jest zdolnym. Red.) za pomocą tego wstrętnego piśmidła szersze koła nieświadomionego i zgermanizowanego ludu polskiego przyciągnąć do swego obozu. Uświadomiony Górnoszlązak bowiem z wzdargą i z wstrętem rzuci podobne pismo w kał, albo też przeglądając takowe; pozna tam łatwiej krzyżacką chytryść, która za pomocą podstępny usiłuje zdobyć sobie „Wasserpollack“ górnoszląskiego, aby po korzystnym wyniku plebiscytu kopnąć go nogą.

„Pieron“, sam tytuł tego pisma wykazuje, iż niema Niemców na Górnym Śląsku. Dla Niemców chytry krzyżak podobnego płodu na świat by nie wydał. Ale „der dumme Wasserpollak“, tego Niemcy za takiego głupka i idjotę uważają, iż dla niego wydawają pismo uczące go pluć na własnych rodaków swoich. „Pieron“ to uderzenie pięścią w twarz Górnoszlązaka.

Podobnym „Pieronem“, który się u nas „Warmjakiem“ nazywał, starali się centrowcy niemieccy zatruci i sprusaczyć duszę ludu warmińskiego. Spekulacja się nie udała i „Pieron“ centrowy znikł bez śladu.

„Pieron“ taki wychodzi dziś jeszcze dla Mazurów nakładem wydawnictwa „Allensteiner Zeitung“ pod tytułem „Pruski Przyjaciel Ludu“. Ten „Pieron“ nazywał się dawniej „Polski Przyjaciel Ludu“, a później zdarł maskę i pokazał swe prawdziwe pruskie oblicze. „Pieron“ olsztyński pracuje dziś jeszcze i jak bracišek jego „Pieron“ górnoszląski pioranuje na rodaków i braci własnych czytelników swoich. Ten „Pieron“ olsztyński w polskim języku pioranuje na Polaków i wzywa Polaków, aby modlili się o zniszczenie własnych rodaków swoich.

Tam „Wasserpollack“ a u nas „dummer Masure“ lub „Ochspresse“ stać się mają za pomocą podobnych „piorunów“ wierzni synami swojej niemieckiej ojczyzny, czyli zaprzańcami i renegatami, plującymi na własną ojczyznę i wołającymi po polsku u nas „ty polski hundzie“, a na Górnym Śląsku „ty piorunie Polaku“.

Nieszczęsny to lud, który na takiej pieruńsko-pruskiej polityce poznać się nie może.

Biedny ludzek mazurski dał się złowić w sidła tych krzyżackich pierunów.

Spodziewamy się, iż lud górnoszląski im na łep nie wpadnie, lecz da „piorunom“ odpowiedź podczas plebiscytu.

Cześć Górnoszlązakom!

S.

„Zaborczość“ Polski.

Pod podobnym tytułem zamieszcza „Dziennik Berliński“ trafny i pouczający artykuł, który podajemy naszym Czytelnikom w całości:

„Nierzadko, szczególnie na terenach plebiscytowych, oskarżają Polskę wrogowie nasi o imperjalizm czyli zaborczość. Dyplomacja zachodnia niezawsze dobrze poinformowana o wypadkach na wschodzie i w Polsce ulega opinii naszych wrogów. W praktykach stosuje ona zresztą dwie miary, to co dla Czechów uważa za naturalne i konieczne, nam poczytywałaby za grzech śmiertelny. Wobec Czechów przy odbudowie państwa ich zastosowano zasadę historyczną, co w rezultacie doprowadziło do tego, iż

czesi stanowią we własnym państwie mniejszość. W stosunku do Polski zastosowano zasadę etnograficzną, co uniemożliwiło nam swobodne korzystanie z portu w Gdańsku, w którym to mieście stanowią większość Niemcy. Konferencja pokojowa obarczyła nas szeregiem plebiscytów, nie chcąc bez zapytania się o wolę ludności wcielać zakwestionowanych terenów do Polski. Inaczej postępowano względem Czechów: Słowaczną wbrew jej woli połączono z Czechami, całe obszary zamieszkałe przez większość niemiecką wcielono do Czecho-Słowacji, postąpiono w ten sam sposób ze Śląskiem Cieszyńskim, gdzie polacy znów stanowią większość, a nad Rusią Podkarpacką z ramienia ententy Czecho-Słowacja sprawuje mandat, stwarzając dla siebie dogodny przeczołek mostowy do Rosji, a jak głoszą politycy i prasa czeska celem zwrócenia jej tego kraju, gdy się z czasem odrodzi. W ten sposób uprawiają czesi rozboj polityczny w Europie i nikt ich nie oskarża o imperjalizm, bo mają możnych protektorów. Ten sam sposób postępowania stosuje koalicja względem Litwy, która, w przeciwieństwie do Czechów, nie może się wykaazać żadnymi zasługami względem niej, przeciwnie od pierwszej chwili swego powstania aż po dzień dzisiejszy wpływy niemieckie odgrywały i odgrywają w Kownie poważną rolę. Wystarczy jednak fakt, iż Litwa stanowi dla Anglii pomysł dla wpływów w Rosji i dogodny teren eksploatacji surowców (lasy), aby cieszyć się jej moznym protektoratem. Gdyby Polska chciała traktować lud polski osiadły na zakwestionowanych terenach jako dodatek do bogactw narodowych, a te oddać na żer międzynarodowym spekulantom, znaleźliby się i przyjaciele...

Zresztą nietylko te czynniki w polityce międzynarodowej mają swój walor.

Prawo pięści po dziś dzień uznawane jest za atut ważki zarówno w obozie przeciwników jak i przyjaciół. Nie dawne to wszak czasy, gdy wojska niemieckie okupowały Belgię, najbogatsze departamenty Francji, Polskę, Litwę, kraje nadbałtyckie i Ukrainę. Snuto projekty obdzienienia ziemią inwalidów niemieckich w Polsce, na Litwie Łotwie i Estonii. Dla „wyrównania granic“ domagano się wcielenia polskiego zagłębia węglowego w Dąbrowie do obszaru Rzeszy, celem przyspieszenia germanizacji Poznańskiego projektowano przez wywłaszczenie szeregów pasa w Królestwie i rozkolonizowania go wśród Niemców dokonać tego; dla zabezpieczenia zaś strategicznego Prus usiłowano okaleczyć Kongresówkę na półmocy aż po Narew. Dzisiaj ci sami ludzie, co wczoraj jeszcze uprawiali tak skrajny bandytyzm polityczny, nie mogą pięścią rozstrzygać spornych kwestji, śmiaż zarzucać nam imperjalizm za to, iż nie siłą, ale przez plebiscyt dążymy do zjednoczenia Śląska z Rzeczpospolitą.

A z pośród przyjaciół kto morduje powstańców irlandzkich, walczących o niepodległość; kto włada w Indjach, Egipcie, Kanadzie i szeregu innych dominjów i opanował morza i cieśniny? Anglja! Imperjalizm angielski jest koniecznością, bo uświęcony jest krwią i złotem. (Nie podzielamy zupełnie tego zdania. Red. „Gaz. Olszt.“.)

A może państwo Lenina i Trockiego, głoszące walkę kapitalistom i imperjalistom całego świata, jest wolne od niego? Nie, po trzykroć nie! Imperjalizm rosyjski ma inne tylko zabarwienie, ale co do istoty swej dorównywa pierwszemu. Kapitałisci dokonywują zaborów dla rynków zbytu, eksploatacji kraju itp., a sowiety czynią to w imię braterstwa proletariatu, celem przesunięcia frontu walczącej rewolucji itp. Rezultat jeden i ten sam: niewola i kajdany dla ujarzmionych ludów, a „wsia włast“ sowietom (cała władza dla sowietów).

W czasie najazdu na Warszawę rozmawiałem z komunistami, pytając ich o zamiary w stosunku do Polski. Mówili mi o odwecie za wyprawę na Ukrainę, o przerzuceniu rewolucji poprzecz Niemcy do Francji i nakoniec oświadczyli, iż Polski nie opuszczą, bo to „istotno ruskij kraj“.

pokój nr. 54. — W poniedziałek przed południem skradziono na dworcu podróżującemu J. Gerdes kołowiec wartości 2000 mk. Za wykrycie złodzieja wyznaczył poszkodowany nagrodę. — Posługaczce O. Zarembowej skradziono trzewiki w wartości 220 mk. — Robotnikowi Bruckmannowi skradziono nowe ubranie w wartości 1100 mk. — Krawcowa E. Voigt z Ostródy skazana została przez olsztyńską izbę karną na 3 lata i 6 miesięcy cuchthauzu za różne oszustwa.

* **Gryźliny.** Za kradzież konia stał przed izbą karną w Olsztynie parobek Konrad F. Nie zdołano mu udowodnić kradzieży konia, ale za to udowodniono iż skradł żakiet. Otrzymał 6 miesięcy więzienia.

* **Reszel.** Kapitalista Antoni Wermter kupił hotel „Kronprinz von Preussen” w Bisztynku za 250 000 mk.

— **Kwidzyn.** „Neue Westpreussische Mitteilungen” bredzi różne głupstwa w sprawie tutejszego kasyna. W sprawie tej napiszemy później gdy odbierzemy potrzebne informacje.

* **Węgorbork.** Podczas rewizji policyjnej u pewnego tutejszego mistrza piekarskiego skonfiskowano 10 centnarów mąki pochodzącej z paskarstwa.

* **Wystruć.** Aresztowano tu kilka osób podejrzanych o fałszowanie 50-markówek papierowych. Znalaziono u nich fałszywych pieniędzy za tysiąc marek.

* **Chojnice.** Szajkę przemytników, która od pewnego czasu uprawiała niecny swój zawód, wykryła tutejsza policja śledcza. Do szajki tej należało pięciu Niemców, z których czterech pochodzi z Chojnic, a jeden z powiatu człuchowskiego. Wszystkich pięciu osadzono w tutejszym więzieniu.

* **Chelmno.** Ofiarą zawodu swego padł znany w szerokich kołach lekarz chełmiński dr. Krefft. Lecząc chorych na tyfus plamisty, sam nabawił się zaraźliwej tej choroby i zmarł. Sp. dr. Krefft był komisarycznym burmistrzem Chelmina; mianowany lekarzem powiatowym, urząd ten złożył. Zmarły był gorliwym pracownikiem na niwie ojczyznej. — Niech odpoczywa w pokoju!

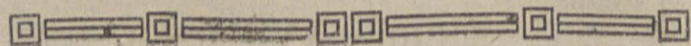
* **Grudziądz.** Dnia 7 bm. odbyła się tutaj uroczystość otwarcia pierwszego teatru narodowego w Gru-

dziańdu. W przepelnionej sali, na której obecni byli również przedstawiciele wszystkich władz cywilnych i wojskowych, rozpoczęła się uroczystość przemówieniem prezydenta miasta Włodka, który w krótkich słowach wyjaśnił doniosłość chwili, gdy wolno powitać pierwszy teatr narodowy w Grudziądzu. Następnie przemawiał wojewoda pomorski Jan Brejski, wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć sztuki, który zebrana publiczność z zapalem powtórzyła trzykrotnie. Dyrektor teatrów pomorskich, Fr. Frączkowski, wygłosił specjalnie na ten cel napisany prolog. Na zakończenie odbyło się przedstawienie w wykonaniu zespołu teatru pomorskiego.

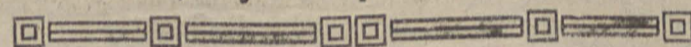
* **Warszawa.** Niemieckie hakatystyczne biura telegraficzne rozszerzają wiadomość o rzekomym braku chleba w Warszawie. Wiadomości te są skłamane. Aczkolwiek w Warszawie chleb, który kupić można bez znaczków jest droższy niż chleb kupiony na znaczki, to jednak i ten chleb jeszcze jest o wiele tańszy niż w Niemczech. Poza to wydaje się w Polsce na znaczki tyle chleba, że nikt nie potrzebuje kupować chleba bez znaczków. Cena za chleb na znaczki jest w Warszawie o przeszło połowę niższa niż w Niemczech, zważywszy kurs waluty polskiej.

* **Warszawa.** Zmarł tu po kilkudniowej chorobie wiceminister aprowizacji p. Załorowski, który zaraził się szkarlatyną od chorego dziecka.

* **Bytom.** Piszą nam: Coraz częściej donoszą nam, że na Górny Śląsk przebywają z Niemiec agenci niemieccy bez paszportów i bez papierów potrzebnych. Przy rewizji w pociągach odchodzą na stronę z urzędnikiem, następuje krótka narada i owych Niemców przepuszcza się bez wszelkich trudności.



Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku!



Ze świata.

Powstanie w okolicach morza Czarnego.

W okolicach Odessy powstała ludność ukraińska przeciwko bolszewikom, oraz rozbiła i zabrała niewoli garnizony bolszewickie. Przeciwno powstaniu wysłano komunistyczne oddziały robotnicze. Powstanie rozszerza się wzdłuż morza Czarnego.

Uchodźcy polscy z Krymu.

Warszawa (EE) Rządowi polskiemu powiadomiono, że z Konstancynopola do Gajacu Polaków, którzy wraz z Wranglem opuścili Krym, będą oni w najbliższym czasie przewiezieni do K...

Układy we Władywostoku.

„Prawda” donosi, że we Władywostoku rozpoczęły się pertraktacje pomiędzy republiką Dalekiego Wschodu i Japonią.

Nowy wicekról w Indjach.

W najbliższych dniach oczekiwana jest nominacja nowego wicekróla Indji. Najpewniejszym dydatem na to stanowisko jest główny sędzia A. — Rufus Ajzeks, lord Riding, który jest żydowskiego pochodzenia.

Ruch towarzystw.

Gietrzwałd. Walne zebranie Towarzystwa Ludowego w Gietrzwałdzie odbędzie się w niedzielę 10 stycznia po poł. o 4-tej u p. Andrzeja Samulowskiego.

Na zebraniu tym wybrany zostanie nowy zarząd i załatwione będą ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków koniecznie pożądane.

Zarząd Towarzystwa Ludowego. W niedzielę dnia 16. j. o godz. 2 1/2 odbędzie się w Gajacu p. Rucha zebranie Tow. Ludowego. O liczny udział proszą.

Tow. Ludowe w Tychnowcach urządza w czwartek 30 stycznia rb. o godzinie 6-tej wieczorem w sali p. Kaszubowskiego przedstawienie amatorskiej zabawy. Odegraną będzie sztuka p. t. „Dzwoń św. Jadwigi”. Bilety w cenie 3, 2 i 1 marki.

Po skończonej inwenturze!

Tylko raz w roku!

Wielka Wyprzedaż



celem uprzątnienia towarów.

Nadaje się w tym roku każdemu sposobność do załatwienia korzystnych zakupów, ponieważ sprzedaję dużo towarów ze stratą, ażeby mój wielki skład uprzątnąć.

Wyprzedaż inwenturowa po nadzwyczaj tanich cenach trwa

tylko tydzień!

W interesie każdego zalecam na sprzedaż tą zwrócić uwagę

H. HENSCHEL Nachf., Wartembork

Właściciel: Hugo Pollnow.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

BANK DYSKONTCOWY

w OLSZTYNIE.

Klebarska 10/12.

Telefon 696.

Załatwia wszelkie interesy bankowe,

Zakup i sprzedaż waluty polskiej.

Adres:

Diskonto Bank in Allenstein.

Swiece kościelne

1/4, 1/2, 3/4 i 1 funtowe

są do nabycia w

Księgarni Joanny Pieniężnej

ul. Dolno Kościelna 12.

Telefon 531.

KSIEGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”

Rybny Rynek

zaopatrzone jest w wielki wybór dewocjonalji jak to: książki do nabożeństwa polskie i niemieckie, śpiewniki kościelne, krzyże metalowe i drewniane w różnych wielkościach, lichtarze, kropielniczki, figury, świece, różańce, szkaplerze, obrazki, figury pod szkłem i t. d. i t. d.

Prosimy zwiedzić skład nasz bez przymusu kupna.